

Sygn. akt I ACa 972/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak (spr.)
Sędziowie	:	SA Krzysztof Chojnowski. SA Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **S.A. w W.**

przeciwko **I. D.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 5 października 2016 r. sygn. akt I C 12/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że:

a) **utrzymuje w mocy nakaz zapłaty z dnia 15.10.14r., wydany przez Sąd Okręgowy w Olsztynie (sygn. akt I NC 139/14), z tym że w zakresie należności głównej, tj. kwoty 122.163,80 (sto dwadzieścia dwa tysiące sto sześćdziesiąt trzy 80/100) złotych zastrzega solidarną odpowiedzialność pozwanego I. D. z W. K., zobowiązanym do naprawienia szkody na rzecz powoda w kwocie 976.486,71 złotych wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 7.04.2014r. (sygn. akt II AKa 46/14);**

II. oddala apelację pozwanego;

III. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8.632 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej, w tym 4.050 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

(...)

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego I. D. na swoją rzecz kwoty 122.163,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i kosztami procesu. W uzasadnieniu roszczenia wskazał, że pozwany został skazany prawomocnym wyrokiem za to, że udzielił pomocy W. K. w zbyciu przywłaszczonej uprzednio folii, co do której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i mógł przypuszczać, że pochodzi ona z przestępstwa, tj. został uznany winnym popełnienia przestępstwa z art. 292 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Powód, jako podstawę odpowiedzialności wskazał art. 415 k.c. i 422 k.c.

Sąd Okręgowy w Olsztynie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 15 października 2014 r. uwzględnił roszczenie.

Pozwany I. D. w zarzutach od nakazu zapłaty wniósł o uchylenie orzeczenia w całości i zażądał również zasądzenia od powoda na jego rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu podkreślił, że w sprawie karnej ustalono, iż działał on nieumyślnie, nadto nie orzeczono wobec niego obowiązku naprawienia szkody, gdyż nie można było ustalić jej wysokości i zakresu odpowiedzialności pozwanego. Podnosił fakt przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody oraz to, że powód nie posiada legitymacji czynnej do wytoczenia powództwa, gdyż towar został wydany na nazwisko M. P. (1) i to on poniósł stratę.

Wyrokiem z dnia 5 października 2016 roku Sąd Okręgowy uchylił nakaz zapłaty i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 30.540,90 zł wraz z odsetkami ustalając, że do tej kwoty pozwany odpowiada solidarnie z W. K., który prawomocnym wyrokiem karnym, na mocy art. 46 § 1 k.k. zobowiązany został do naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej firmy (...) S.A. w W. kwoty 976.486,71 zł. Dalej idące powództwo Sąd oddalił i rozstrzygnął o kosztach.

Sąd ten ustalił, iż przed Sądem Okręgowym w Łomży jako Sądem I instancji toczyło się postępowanie II K 42/12 między innymi przeciwko oskarżonemu W. K., M. P. (1), J. D. (1) i I. D. w sprawie popełnienia przestępstwa na szkodę (...) Spółki Akcyjnej w W..

Oskarżony I. D. wyrokiem Sadu I instancji został uznany winnym tego, że w dniach 25 maja 2011 r. i 9 czerwca 2011 r. w S. działając z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej oraz z góry powziętym zamiarem w krótkich odstępach czasu pomógł w zbyciu przywłaszczonej uprzednio folii przez W. K. wiedząc, że pochodzi ona z przestępstwa, przyjął a następnie zbył za cenę niższą od fakturowanej na szkodę (...) S.A. w W. z dostaw z 25 maja 2011 r. z faktury nr (...) wartości 42.422,40 zł, z 9 czerwca 2011 r. i z faktury nr (...) wartości 122.163,80 zł, tj. mienie o łącznej wartości 164.586,20 zł, tj. czynu z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i wymierzył mu karę 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł.

Wyroki skazujące zapadły również wobec W. K. i J. D. (2), przy czym na mocy art. 46 § 1 k.k. względem wszystkich w/w oskarżonych orzeczono obowiązek częściowego naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonej (...) S.A. w W.. Oskarżony M. P. (1) został uniewinniony od popełnienia zarzucanych mu czynów.

W wyniku apelacji oskarżonych Sąd Apelacyjny w Białymstoku w sprawie II AKa 46/14 zmienił wyrok wobec oskarżonych J. D. (2) i I. D. w ten sposób, że z opisu czynu wyeliminował „działając z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej oraz z góry powziętym zamiarem” i „wiedząc że pochodzi ona z przestępstwa” oraz ustalił, że oskarżeni na podstawie towarzyszących okoliczności, powinni i mogli przypuszczać, że pochodzi ona z przestępstwa i przypisany oskarżonym czyn zakwalifikował z art. 292 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Ponadto uchylił wobec ww. oskarżonych obowiązek naprawienia szkody, jednocześnie na mocy art. 46 § 1 k.k. zobowiązał W. K. do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A. w W. kwoty 976.486,71 zł.

Ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd cywilny rozpoznający niniejszą sprawę zasadniczo były zbieżne z ustaleniami poczynionymi w procesie karnym. W szczególności Sąd ustalił, że powódka prowadzi sprzedaż artykułów

do produkcji rolniczej. Dostarcza ona towar rolnikom, jako odbiorcom bezpośrednim oraz dystrybutorom produktów, tzw. dilerom w ramach zawartych umów. Jednym z dystrybutorów był M. P. (1) prowadzący działalności gospodarczą pod nazwą F.U.H. (...) w B. M. P. (1). W. K. był pracownikiem powoda. Zajmował się pozyskiwaniem klientów oraz zamówieniami na towary. Zamawiał towary między innymi na rzecz dilera M. P. (1). Akceptowaną praktyką było, że W. K. zamawiając towar w (...) S.A. na rzecz M. P. (1), czynił to nawet przy braku potwierdzenia z jego strony, sam od razu wskazywał miejsce dostawy inne niż magazyny dystrybutora. Po pewnym czasie okazało się, że (...) S.A. dysponuje niekompletną dokumentacją dotyczącą zamówień od M. P. (1), brakowało faktur, dowodów WZ oraz nie dokonano płatności. Następnie zwrócono się do M. P. (1) o potwierdzenie i akceptacje zamówień towaru.

Z ustaleń Sądu wynika, że w dniu 9 czerwca 2011 r. W. K. zamówił na rzecz firmy (...) towar objęty fakturą nr (...) z 9 czerwca 2011 r. w postaci 120 sztuk folii Rani W. 750 po 313,65 zł za sztukę, 80 sztuk siatki EcoNetWrap do owijania po 307,50 zł za sztukę, 240 sztuk folii AgriWrap 500 po 249,69 zł tj. towar za łączną kwotę 122.163,60 zł. Towar objęty ww. fakturą został dostarczony transportem W.-u do S. do I. D.. I. D. wyraził zgodę na przyjęcie ww. towaru na prośbę J. D. (2). Wiedział, że towar można kupić o 25-30 % taniej. Część folii kupił na własne potrzeby, część została sprzedana innym rolnikom za cenę ustaloną przez J. D. (2). Pieniądze ze sprzedaży towaru odebrał J. D. (1). Za sprzedany towar nie były wystawiane faktury, ani żadne pokwitowania. Faktura nr (...) nie została ujęta w rejestrze sprzedaży za czerwiec 2011 r. przez M. P. (1).

Sąd zauważył, że w toku postępowania karnego na rozprawie I. D. przyznał się do odbioru folii objętej zarzutem, nie przyznawał się natomiast do tego, że wiedział iż pochodziła ona z przestępstwa. Wyjaśniał, że zna J. D. (1) bo kiedyś kupił od niego kombajn. Od J. D. (2) dowiedział się, że jest sprzedawana folia do belowania po cenach rabatowych od 20 do 25% taniej w zależności od wielkości dostawy. Podał, że pierwszą dostawę przyjął na wiosnę 2011 roku. Pieniądze za dostawy brał od niego J. D. (2) gotówką. Wskazał, że były też dostawy od J. D. (2), w których jego posesja była bazą przeładunkową. Sam z dostaw brał towar dla siebie, ile było mu potrzebne, przy czym płacił za małą rolkę około 195 zł, za dużą 235-240 zł, resztę brali klienci. Przyznał, że przyjął dostawy objęte fakturą nr (...) wartości 122.163,80 zł, za rolki płacił J. D. (2). Z folii, która była składowana u niego na podwórzu, jeżeli nie było J. D. (2), to on sprzedawał ją innym rolnikom po cenie rabatowej. Od nikogo nie brał żadnych pokwitowań. Informował przygodnie spotkane osoby, że jest możliwość zakupu folii. Natomiast M. P. (1) w późniejszym okresie podpisał WZ dotyczącą tej dostawy oraz faxem potwierdził zamówienie.

I. D. przyjął również towar w postaci 96 sztuk folii RaniWrap 500 oraz Folię RaniWrap 750, za który M. P. (1) w dniu 2 czerwca 2011 r. wystawił fakturę Nr (...) na kwotę 38.897,52 zł.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne. Określił przy tym granice związania wyrokiem wydanym w sprawie karnej, wynikające z art. 11 k.p.c.. Stwierdził mianowicie, że w przypadku przestępstwa kradzieży i paserstwa wartość mienia będącego przedmiotem czynu zabronionego determinuje jego kwalifikację i należy do istoty przestępstwa. Tym samym odmienne ustalenie przez sąd cywilny mogłoby podważyć fakt skazania lub kwalifikację prawną przestępstwa. Sąd zauważył przy tym, że pozwany w sprawie karnej przyznał, że przyjął dostawy objęte fakturą nr (...) wartości 122.163,80 zł. W niniejszej sprawie zaś nie zaprzeczał okoliczności przyjęcia towaru, ani jego wartości. Twierdził jedynie, że nie miał wiedzy o źródle jego pochodzenia.

W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjął, że był związany tym, iż pozwany pomógł w zbyciu pochodzącego z przestępstwa towaru objętego fakturą z dnia 9 czerwca 2011 r. nr 896/G o wartości 122.163,80 zł, który przyjął a następnie zbył. Następnie odniósł się do znamion przestępstwa paserstwa nieumyślnego (art. 292 § 1 k.k.) i wskazał, że był związany również wartością mienia, które pozwany przyjął oraz w którego zbyciu pomógł.

Dostrzegając, że pozwany został ostatecznie skazany za przestępstwo nieumyślne, Sąd Okręgowy uznał jednak, że art. 11 k.p.c. nie stoi na przeszkodzie w poczynieniu ustaleń mniej korzystnych dla pozwanego w procesie cywilnym.

W następstwie przeprowadzonego postępowania i analizy jego wyników sąd doszedł do przekonania, że pozwany zdawał sobie sprawę, że został wyrządzony czyn niedozwolony w wyniku, którego została wyrządzona szkoda, tj. był on świadomy tego że towar który przyjął na swoją posesję, który częściowo sam kupił oraz zbył innym rolnikom nie

pochodził z legalnego źródła, w związku z tym był on świadomy że po stronie innego podmiotu zaistniała szkoda. W szczególności Sąd podkreślił, że pozwany przyjął towar w dużej ilości, który był sprzedawany po cenie niższej od ceny fakturowanej i obowiązującej na rynku. Mimo, że towar został przewieziony samochodami W.-u oraz oryginalnie zapakowany, pozwany nie kwitował jego odbioru, nie wystawiano za niego żadnych dowód zapłaty. Nadto jako osoba prowadząca działalność rolniczą wiedział jakie są ceny obowiązujące na rynku oraz jakie są procedury związane z zakupem rzeczy do produkcji rolnej. Pomimo nieprowadzenia punktu sprzedaży przyjął od J. D. (2) cały towar na swoją posesję, który następnie odsprzedawał innym rolnikom. Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany świadomie podjął ryzyko i zgodził się na uczynienie ze swojej posesji swoistego miejsca handlu. Miał on świadomość, że zarówno ilość produktu, jego cena, okoliczności dalszej odsprzedaży, wskazują na jego nielegalne pochodzenie.

W efekcie Sąd I instancji przyjął, że pozwany w trybie art. 422 k.c. ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną powodowej spółce, bowiem jego działanie winno zostać ocenione jako świadome skorzystanie ze szkody wyrządzonej w jej mieniu.

Sąd nie podzielił przy tym zastrzeżeń pozwanego co do braku legitymacji czynnej powódki w niniejszej sprawie.

Ustalając zaś wysokość szkody Sąd I instancji odnotował funkcjonujące w judykaturze stanowisko co do tego, że paser jest obowiązany do naprawienia szkody w stopniu odpowiadającym wartości przyjętego przez niego mienia pochodzącego z przestępstwa (tak SN w wyr. z 7.1.1970 r., II PR 540/68, OSN 1970, nr 11, poz. 198, oraz wyr. z 7.11.1979 r., II CR 360/79, OSN 1980, nr 7–8, poz. 142) , jednakże uznał, że jest ono sprzeczne z istotą odpowiedzialności na gruncie 422 k.c. i wyraził pogląd, że pozwany winien odpowiadać w granicach swojej niesłusznej korzyści.

Wyliczając wielkość tej korzyści Sąd Okręgowy zważył, że zgodnie z fakturą towar opiewał na kwotę 122.163,60 zł , zaś pozwany przyznał, że zapłacił za folię o 25-30%, niż gdyby była normalnie kupowana. W rezultacie Sąd przyjął, że zakres odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie wyraża się kwotą 30.540,90 zł (25% z 122.163,60 zł), przy czym uznał, że odpowiedzialność ta jest na podstawie art. 414 § 1 k.c. solidarna z odpowiedzialnością W. K., który bezpośrednio przyczynił się do szkody i na którego został nałożony w postępowaniu karnym obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A. w W. kwoty 976.486,71 zł.

O odsetkach ustawowych Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 481 k.c.

Za bezzasadny Sąd uznał zarzut przyczynienia się powoda do powstałej szkody, gdyż jego twierdzenia nie pozostawały w żadnym z związku z czynem pozwanego, a jedynie z praktykami sprzedaży towarów.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł stosowanie do wyniku sprawy.

Apelację od wyroku wniosły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w zakresie zasadzającym na rzecz powoda od kwotę 30.540,90 wraz z zasądzonymi odsetkami jak również ustalający odpowiedzialność solidarną pozwanego ze sprawcą szkody oraz rozstrzygnięcia o kosztach sądowych.

Skarżący zarzucił:

1.sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez nietrafne ustalenie, że:

- **pozwany był świadomy, tego, że towar który przyjął na swoją posesję nie pochodzi z legalnego źródła;**
- **pozwany dokładnie wiedział jakie są ceny przywiezionego przez powoda towaru w sytuacji gdy cena przywiezionego towaru była ceną umowną i miała uwzględniać upusty, które zostały**

udzielone przez dostawcę co znalazło potwierdzenie w fakturze wystawionej wcześniej przez świadka P. , którą to fakturę pozwany zapłacił;

- pozwany sprzedawał przywieziony towar;*
- świadek P. nie wiedział, że przywieziony przez powoda towar nie został wydany za jego zgodą i wiedzą;*
- świadek P. nie otrzymał faktury od powoda za przywieziony przez powoda na posesję pozwanego towar w sytuacji gdy faktura taka była wystawiona przez powoda i skierowana przez niego do rozliczenia a następnie wycofana z biura rachunkowego, które to biuro rozliczało tego świadka;*
- powód posiada legitymację czynną do wytoczenia powództwa;*

2. naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść wyroku a w szczególności :

- art. 233 § 1 kpc przez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie poprzez, brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a w szczególności wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku II Wydział Karny oznaczonej sygn. akt II Ka 46/14 z którego wynika, że pozwany odpowiada za paserstwo nieumyślne oraz uchyleniu przez ten Sąd obowiązku naprawienia szkody ustalonej przez Sąd Okręgowy w Ł. oraz tej części materiału dowodowego akt karnych z której wynika, że świadek P. dokładnie wiedział, że skazany K. zamawia towar na jego nazwisko a ponadto, że świadek P. udziela rabatów na towar znajdujący się w jego dyspozycji;*
- art. 11 kpc przez błędne jego zastosowanie*

3. naruszenie prawa materialnego, tj. :

- art. 422 k.c. co polegało na przyjęciu, że przepis ten może stanowić podstawę odpowiedzialności pozwanego tak jak twierdzi powód w sytuacji gdy o świadomym skorzystaniu ze szkody wyrządzonej przez inną osobę można mówić jedynie wówczas, gdy temu , kto ze szkody skorzystał, można przypisać winę umyślną.*
- art. 441§ 1 k.c. przez błędne przyjęcie, że pozwany jako paser odpowiada solidarnie z W. K. jako osobą, która szkodę wyrządziła bezpośrednio w sytuacji gdy pozwany nie miał mc wspólnego ze sprawcą szkody a w sprawie karnej został skazany jako paser nieumyślny.*

Mając powyższe na uwadze pozwany wniósł o uchylenie pkt I zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów za postępowanie przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo oraz rozstrzygającej o kosztach procesu.

Rozstrzygnięciu zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 11 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów prowadzące do ustalenia błędnego, niezgodnego z ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego stanu faktycznego poprzez przyjęcie, iż działaniem wyrządzającym powodowi szkodę było przywłaszczenie mienia przez W. K., podczas gdy działaniem wyrządzającym powodowi szkodę była sprzedaż tegoż uprzednio przywłaszczonego mienia, w której to*

sprzedaży pozwany był W. K. pomocny - które to błędne ustalenia faktyczne doprowadziły do nierozpoznania przez Sąd istoty sprawy zgodnie z twierdzeniami pozwu, tj. odpowiedzialności pozwanego, jako osoby, która była w wyrządzeniu szkody pomocna

- ***naruszenie art. 422 k.c. w zw. z art. 441§1 k.c. poprzez ich niezastosowanie w stosunku do pozwanego***

ewentualnie:

- ***naruszenie przepisu prawa materialnego - art. 422 k.c. w zw. z art. 441 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w stosunku do pozwanego, który zgodnie z ustaleniami Sądu w sposób świadomy skorzystał z wyrządzonej powodowi szkody, i jako taki odpowiada solidarnie z W. K. do pełnej wartości przyjętego przez siebie mienia, nie zaś w granicach swojej niesłusznej korzyści.***

Mając powyższe na uwadze powodowa spółka wioła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i rozstrzygnięcie o kosztach procesu za obie instancje, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa radcy prawnego, według norm przepisanych, ewentualnie o przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Łomży do ponownego rozpoznania.

SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja wniesiona przez stronę powodową zasługiwała na uwzględnienie w całości, choć nie wszystkie poglądy w niej zawarte Sąd Apelacyjny podzielił. Natomiast apelacja pozwanego okazała się bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje je za własne. Powyższe obejmuje przede wszystkim ustalenia w zakresie stanu świadomości pozwanego, w tym w szczególności co do nielegalnego sposobu nabycia towaru.

Obalenie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń wymagało wykazania przez pozwanego, że doszło przy tym do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może jednak polegać li tylko na przedstawieniu przez stronę skarżącą stanu faktycznego, ustalonego przez nią na podstawie własnego przekonania, lecz konieczne jest wykazanie, że Sąd uchybił regułom logicznego rozumowania i zasadom doświadczenia życiowego.

Wprawdzie w apelacji pozwanego znajduje się zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. oraz zarzut wadliwych ustaleń faktycznych ale motywowany jest on głównie tym, że pozwany został skazany wyrokiem sądu karnego za paserstwo nieumyślne. Pozwany wiąże zatem powyższy zarzut przede wszystkim z naruszeniem przez Sąd Okręgowy art. 11 k.p.c., wyrażając przy tym przeświadczenie, że sąd cywilny nie może czynić odmiennych ustaleń niż sąd karny. Pogląd ten nie jest jednak trafny i w konsekwencji nie można uznać, że Sąd I instancji dopuścił się naruszenia w art. 11 k.p.c. Sąd ten słusznie zauważył, że wyrok skazujący za przestępstwo nieumyślne stanowi jedynie minimum tego czym jest związany sąd cywilny. W konsekwencji wolno sądowi cywilnemu czynić własne ustalenia, które mogą się okazać bardziej niekorzystne dla sprawcy szkody (zob uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1983 roku, sygn. akt III CZP 14/83 - (...)).

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy zauważył, że pozwany wyrokiem karnym skazany został za paserstwo nieumyślne na podstawie art. 292 § 1 k.k., które to przestępstwo od strony podmiotowej ma postać tzw. nieświadomej nieumyślności, czyli niedbalstwa. W następstwie przeprowadzonego postępowania Sąd Okręgowy uznał jednak, że po stronie pozwanego zaistniała świadomość skorzystania ze szkody w rozumieniu art. 422 k.c. Analiza okoliczności popełnienia przestępstwa przypisanego pozwanemu doprowadziła bowiem Sąd Okręgowy do przekonania, że pozwany zdawał sobie sprawę, że został wyrządzony czyn niedozwolony w wyniku, którego została wyrządzona szkoda,

tj. był on świadomy tego że towar który przyjął na swoją posesję, który częściowo sam kupił oraz zbył innym rolnikom, nie pochodził z legalnego źródła, w związku z tym był on świadomy że po stronie innego podmiotu zaistniała szkoda.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga że na tle rozumienia pojęcia świadomość na gruncie art. 422 k.c. zachodzą rozbieżności, zresztą kodeks cywilny w ogóle nie posługuje się jednolicie tym słowem, raz używając go w kontekście poczytalności (art. 82, 425) innym zaś razem stanowi ono cechę zachowania z zasady poczytalnego podmiotu (art. 412, 527, 921). Oznacza to tym samym, że cechę świadomości należy rozumieć swoiście dla omawianej instytucji.

Sąd Najwyższy w wyroku z 15.02.1980 r. w sprawie IV PR 371/79 odszedł od wyrażonego w latach sześćdziesiątych poglądu, że odpowiedzialność pasera istnieje także w przypadku, gdy powinien on podejrzewać, że przedmiot pochodzi z nielegalnego źródła (zob. wyrok z 17.02. 1964r., I CR30/63) i przyjął, że o świadomym skorzystaniu ze szkody można mówić jedynie wówczas, gdy temu kto ze szkody skorzystał przypisać można winę umyślną. Argumentowane to było tym, że „ustawodawca nie posłużył się tu terminem złej wiary, który obejmuje korzystanie świadome i lekkomyślne, lecz posługując się terminem świadomość ograniczył odpowiedzialność do winy kwalifikowanej”.

W literaturze przedmiotu podnosi się z kolei, że skoro wymogiem ustawowym jest świadomość, a nie umyślność, to w grę wchodzi szersza grupa stanów faktycznych, mieszczących w sobie zarówno zachowania umyślne, jak i wprawdzie nieumyślne, ale dokonane w warunkach świadomej nieumyślności, lekkomyślności (por. P. Machnikowski, (w:) System Prawa Prywatnego, t. 6, 2014, s. 449-450).

Zdaniem Sadu Apelacyjnego, bazując na literalnej treści art. 422 k.c. nie jest właściwe utożsamianie winy umyślnej i świadomości, bowiem gdyby intencją ustawodawcy było powiązanie odpowiedzialności sprawcy jedynie z winą umyślną wyraził by to wprost w przepisie. Nadto pamiętać należy, że art. 422 k.c. stanowi samodzielną podstawę odpowiedzialności deliktowej za zachowanie polegające na świadomym skorzystaniu z wyrządzonej drugiemu szkody, z czego można wnioskować, iż przepis ten sam w sobie stanowi o bezprawności takiego zachowania.

Odwołać się w tym miejscu należy do słownikowej definicji pojęcia działania świadomego, według której „świadomie” oznacza nieprzypadkowo, celowo, zdając sobie sprawę.

Jeśli więc przyjąć, że świadomość oznacza zdawanie sobie sprawy z podjętych działań, to trafnie Sąd Okręgowy uznał, iż pozwany zdawał sobie sprawę, że zarówno ilość produktu, jego cena oraz okoliczności dalszej odsprzedaży muszą wskazywać, że przyjęty, a następnie zbywany na jego posesji towar pochodzi z czynu niedozwolonego. Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw by wzruszyć takie ustalenia.

Zasadnie Sąd I instancji podkreślił, że pozwany przyjął towar w dużej ilości, który był sprzedawany po cenie niższej od ceny fakturowanej i obowiązującej na rynku. Mimo, że towar został przewieziony samochodami (...)u oraz oryginalnie zapakowany pozwany nie kwitował jego odbioru, nie wystawiano za niego żadnych dowodów zapłaty. Zgodzić się też należy z Sądem, że pozwany, jako osoba prowadząca działalność rolniczą wiedział, jakie są ceny obowiązujące na rynku oraz jakie są procedury związane z zakupem rzeczy do produkcji rolnej. Eksponowana w apelacji pozwanego okoliczność, że świadek P. udzielał w przeszłości rabatów na zakupiony u niego towar, nie może być uznana za istotną, jeśli zważyć że świadek ten w postępowaniu niniejszym nie potwierdził udzielania rabatów na taką skalę (zeznania k. – 75, k. 206 odwr.), zaś w sprawie karnej wprost zaprzeczył, jakoby miał żądać ceny na poziomie po 195 zł za rolkę (k.1143 akt II K 42/14). Powód, formułując w swej apelacji pod adresem Sądu I instancji zarzut pominięcia „tej części materiału dowodowego akt karnych z której wynika, świadek P. udziela rabatów na towar znajdujący się w jego dyspozycji”, bynajmniej jednak części tej nie wskazał, a Sad Apelacyjny jej nie odnajduje.

Pozwany nie wyjaśnił też przed Sądem I instancji w sposób przekonywujący przyczyn, dla których przyjął cały towar od J. D. (2), mimo że nie prowadził punktu sprzedaży i dlatego to jemu – bez jakichkolwiek dokumentów – przekazywał pieniądze. Okoliczności te nie zostały także wytłumaczone zeznaniami przesłuchanego w sprawie niniejszej w charakterze świadka J. D. (2) (k.150 odwr.).

Słusznie zauważył Sąd Okręgowy, że mając na uwadze zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, takie działanie pozwanego pozostaje w sprzeczności z wzorem rozsądnego człowieka. Także zdaniem Sądu Apelacyjnego to, iż towar był przywożony firmowymi samochodami (...)u i był oryginalnie zapakowany – przy jednoczesnej jego znacznej ilości, atrakcyjnej cenie, braku dokumentów oraz wobec faktu, że w jego sprzedaży pośredniczył J. D. (2), osoba przypadkowa, nie związana z firmą (...) - uzasadniało przyjęcie, że pozwany świadomie podjął ryzyko i zgodził się na uczynienie ze swojej posesji swoistego miejsca handlu. Wskazać przy tym należy, że pozwany nie zanegował w apelacji ustaleń Sądu I instancji co do tego, że informował przygodnie spotkanych rolników o możliwości nabycia folii po atrakcyjnej cenie. W ocenie Sądu Apelacyjnego natomiast sam fakt, że towar był opatrzony znakiem W.-u, a okoliczności transakcji były niejasne, dodatkowo uzasadnia przyjęcie, że pozwany miał świadomość działania na szkodę tej właśnie firmy.

Z tych względów Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenie Sądu I instancji, że pozwany zdawał sobie sprawę, iż zarówno ilość produktu, jego cena, okoliczności dalszej odsprzedaży, wskazują na jego nielegalne pochodzenie. Miał on zatem świadomość, że przyjęty a następnie zbyty przez niego towar pochodzi z czynu zabronionego. Należy tu zwrócić uwagę, że podmiotem, od którego paser uzyskuje korzyść, niekoniecznie musi być podmiot, który jest sprawcą szkodzącego czynu niedozwolonego. Paser nie musi znać tożsamości bezpośredniego sprawcy deliktu, musi natomiast być świadomy nielegalnego pochodzenia korzyści oraz świadomy, że jego zachowanie stanowi skorzystanie ze szkody (zob. wyr. SN z 16.6.2010 r., I CSK 507/09, L.). Z przyczyn podanych powyżej Sąd Apelacyjny taki stan świadomości po stronie pozwanego przyjął, a w konsekwencji uznał, że winien on ponieść odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną powodowej spółce w trybie art. 422 k.c.

Sąd Apelacyjny nie podzielił przy tym zastrzeżeń pozwanego co do braku legitymacji czynnej powoda. Stanowisko Sądu Apelacyjnego opiera się tu na ustaleniach Sądu I instancji, zbieżnych z ustaleniami sądów obu instancji w sprawie karnej (II K 42/12 i II AKa 46/14). Wynika z nich, że dokumenty obrazujące sprzedaż towarów za pośrednictwem firmy (...) nie odzwierciedlały rzeczywistych operacji związanych z obrotem folią. W aktach sprawy karnej (k. 1157 akt II K 42/12) znajduje się porozumienie zawarte pomiędzy powodową spółką, a M. P. (1) obejmujące należności inne niż objęte przedmiotową fakturą. Tym samym brak jest podstaw do uznania, że M. P. (1) prowadzący firmę (...) mógł być w tym zakresie postrzegany, jako strona umowy z powodem. Sama faktura (k. 164) w okolicznościach tej sprawy nie jest dowodem wystarczającym do przyjęcia, że to M. P. (2) był nabywcą folii i odsprzedał ją następnie pozwanemu, zwłaszcza że zaprzeczył on temu kategorycznie temu podając, iż został „wmontowany” w tę transakcję (k.75).

W efekcie uznać należało, że po stronie powodowej zachodzi legitymacja czynna do dochodzenia przeciwko pozwanemu roszczenia w oparciu o art. 422 k.c. Z tych przyczyn apelacja powoda, który domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa nie mogła być uwzględniona.

Usprawiedliwiona natomiast okazała się apelacja pozwanego, która dotyczyła poszerzenia zakresu odpowiedzialności pozwanego.

Jakkolwiek Sąd Apelacyjny nie podzielił zawartych w tej apelacji twierdzeń o zaistnieniu szkody dopiero na skutek działań pozwanego, uznając że szkoda była następstwem zrealizowania przez W. K. zamiaru przywłaszczenia mienia, to jednak przyjął szerszy zakres odpowiedzialności pozwanego, niż to uczynił Sąd I instancji.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego jest w tym zakresie kategoryczne i wskazuje, że korzyść uzyskaną przez pasera wyznacza wartość przyjętego mienia pochodzącego z przestępstwa, zostało też ono zacytowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Co do zasady, Sąd Apelacyjny podziela wątpliwości Sądu I instancji odnośnie bezkrytycznego odwoływania się do tego stanowiska. Jakkolwiek Sąd I instancji nie przedstawił swojej argumentacji jurydycznej, to jednak Sąd Apelacyjny dostrzega ważkie względy, które przemawiają za wąską definicją pojęcia „skorzystania” na gruncie art. 422 k.c.

Po pierwsze powszechnie przyjmuje się, że pojęcie to winno być rozumiane w sposób potoczny, jako osiągnięcie korzyści, pożytku, używania czegoś do własnych celów. Nadto pamiętać należy, że nie istnieje związek przyczynowy pomiędzy szkodą a czynem pasera (to nie zachowanie korzystającego jest przyczyną szkody, ale jej istnienie – wyrządzone przez inną osobę – jest warunkiem koniecznym do zaistnienia deliktowego zachowania osoby korzystającej). Tak więc paser, który nie wyrządza szkody bezpośrednio, odpowiadać winien tylko czyn własny. Przy takim rozumieniu zachodzi zresztą spójność rozwiązań cywilno – i karnoprawnych. W. również zwrócić uwagę, iż przyjęcie zasady, że korzystający odpowiada zawsze za całą szkodę jest szczególnie rażące w sytuacji, w której skorzystaniem objęto jedynie znikomą część uszczerbku majątkowego wyrządzonego przez sprawcę w znacznych rozmiarach (zob. L. Stecki „Odpowiedzialność cywilna za skorzystanie ze szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym” Warszawa 1983 s. 75 i cyt. tam literatura., tak też komentarz do art. 422 pod red. Olejniczaka, Legalis).

Powołując się na tę argumentację, Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, popiera pogląd ograniczający odpowiedzialność pasera do wartości uzyskanej korzyści. Uczynienie pasera współodpowiedzialnym za szkodę wynika z faktu skorzystania przez niego ze szkody, a zatem rozmiar skorzystania ze szkody powinien determinować również zakres odpowiedzialności. Miarodajna zatem jest tu wartość uzyskanej korzyści, bez względu na ewentualną odpłatność jej uzyskania.

Tym niemniej Sąd Apelacyjny nie mógł zaaprobować stanowiska Sądu I instancji, iż pozwany winien odpowiadać jedynie za 25 % wartości towaru ujawnionej fakturze, tj. za taką część, jakiej nie zapłacił właściwemu sprzedawcy. Okolicznością bezsporną było, że pozwany przyjął na swoją posesję całość towaru. W tym miejscu podkreślić należy, że jego wyjaśnienia składane w postępowaniu karnym oraz w niniejszej sprawie, w których to twierdzi, że wziął on jedynie część towaru, nie są wystarczające do zwolnienia go z odpowiedzialności. Już Sąd Okręgowy w sprawie karnej zauważył (odpis uzasadnienia – k.105 odwr. sprawy nin.), że I. D. w trakcie postępowania przygotowawczego podawał, że jego posesja była swoistą bazą przeładunkową dla jednego odbiorcy, którego danych nie chciał jednak ujawnić. Pozwany w sprawie karnej wskazywał ponadto, że miało dojść do trzech dostaw dla tego odbiorcy. To on miał również płacić za dostarczony towar. Oskarżony na własny użytek miał wziąć jedynie niewielką ilość towaru z przeznaczeniem na własne potrzeby. Wskazywał, że było to około 120 – 130 małych i dużych rolek folii. Z wyjaśnień złożonych w postępowaniu karnym wynika również, że pozwany zgodził się na to, aby przeładowano towar na jego posesji. Powtarzał, że z dostaw brał jedynie potrzebne ilości towaru. Pozostałą część brali natomiast klienci. W przypadku nieobecności J. D. (2), to on zajmował się sprzedażą folii innym rolnikom. Pieniądze przekazywał J. D. (2). Co najistotniejsze, dokonując sprzedaży folii po cenach rabatowych nie wystawiał żadnych pokwitowań. Również rozliczenia z J. D. (2) nie zostały utrwalone na żadnym dokumencie. Podawał przy tym, że przedmiotowa folia była przewożona na jego posesję w firmowym samochodami.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższe okoliczności są niewystarczające do pomniejszenia zakresu odpowiedzialności pozwanego. Nie sposób bowiem w oparciu o jego wyjaśnienia w sprawie karnej, a także wyjaśnienia w sprawie cywilnej, ustalić jaką część - z dostarczonego na jego posesję towaru - wziął rzeczywiście dla siebie. Pewne jest jedynie to, że przyjął cały towar objęty m.in. fakturą złożoną do akt. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, jeśli realna korzyść pozwanego miałaby być niższa niż wartość, na jaką opiewała faktura, winien on tę okoliczność udowodnić, ale obowiązkowi temu nie sprostał. Ciężar dowodu zaś w zakresie uwolnienia się od odpowiedzialności spoczywał właśnie na nim.

Końcowo wskazać należy, że Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zgłoszonych przez pozwanego zastrzeżeń co do zastosowania względem niego art. 441 § 1, zauważając, że przyjęta formuła solidarnej odpowiedzialności została zastrzeżona w istocie na korzyść pozwanego, bowiem oznacza ona zwolnienie go z obowiązku świadczenia w zakresie, w jakim należność zostanie uregulowana przez sprawcę.

Kierując się tymi względami Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w ten sposób, że w trybie art. 496 k.p.c. utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany uprzednio przez Sąd Okręgowy w Olsztynie.

Uwzględnienie apelacji strony powodowej uzasadniało obciążenie strony przeciwnej kosztami postępowania odwoławczego na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

(...)